

Od kilku dni czułem na plecach czyjś oddech. Stało się. Porwali mnie. Miałem zaledwie kilka minut, aby wskazać wam, gdzie zostanę wywieziony. Nie chciałbym jednak trafić z deszczu pod rynnę, więc uratować mnie mogą tylko ci, którzy rozwiążą rebus dołączony do listu.

Profesor Dłaczego